

B. PITRE' A, *Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2018, ss. 240.

Nakładem Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w serii *Myśl liturgiczna* ukazała się pozycja Branta Pitre'a *Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii* w tłumaczeniu M. Sobolewskiej. Pierwsze wydanie książki pod angielskim tytułem *Jesus and the Jewish Roots of the Eucharist: Unlocking the Secrets of the Last Supper* miało miejsce w 2011 r. Doktor Pitre posiada wieloletnie doświadczenie dydaktyczne jako wykładowca różnych amerykańskich uczelni oraz jako popularyzator Biblii w mediach społecznościowych. Przedmowę do tej pozycji napisał znany naukowiec i człowiek żywej wiary dr Scott Hahn, co samo w sobie sugeruje jej duszpasterską użyteczność. Jak zauważa Autor, u podstaw książki leżą wielokrotnie wygłaszane wykłady dla kapłanów i grup kościelnych (s. 225).

Tytuł sugeruje główne zamierzenie pracy. Autor podjął się odczytania Ostatniej Wieczerzy Jezusa oraz Jego wypowiedzi eucharystycznych w świetle starożytnych zwyczajów żydowskich. Elementy takiego podejścia do Eucharystii znajdujemy choćby w dziełach polskich biblistów (np. H. Witczyk, *Pascha Jezusa odpowiedzią Boga na grzech świata: eschatologiczna ofiara ekspiacji i nowego przymierza*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003; M. Rosik, *Kościół a Synagoga 30-313 po Chr. Na rozdrożu*, Wydawnictwo Chronicon, Wrocław 2016).

Autor swój cel badawczy wyłuszcza na pierwszych kartach książki: „Jeśli naprawdę chcemy się dowiedzieć, kim był Jezus, co naprawdę mówił i co robił, musimy interpretować Jego słowa i czyny w kontekście historycznym. A to oznacza zapoznanie się nie tylko ze starożytnym chrześcijaństwem, ale także ze starożytnym judaizmem” (s. 20-21). B. Pitre, przedstawiając swój zamysł metodologiczny, wylicza źródła żydowskie pozwalające zrozumieć czyny i słowa Jezusa. Opiera się w swoich badaniach na rękopisach z Qumran, dziełach Józefa Flawiusza, *Misznie*, targumach, *Talmudzie babilońskim* oraz midraszach (s. 32-33). Stąd rodzi się ważna wątpliwość: jak rozróżnić, które ze zwyczajów opisanych w *Misznie* (powstającej między 50 przed Chr. a 200 po Chr.) były rzeczywiście obecne za czasów Jezusa, kształtując wyobraźnię i odbiór Jego nauki u słuchaczy?

W pierwszym rozdziale „Tajemnica Ostatniej Wieczerzy” Autor stawia szereg wstępnych pytań o stosunek Jezusa Chrystusa do judaizmu, a zwłaszcza „co miał na myśli Jezus, mówiąc swoim słuchaczom w synagodze, że mają jeść Jego ciało i pić Jego krew, aby mieć życie wiecz-

ne? I co miał na myśli, mówiąc swoim żydowskim uczniom, że chleb podczas Ostatniej Wieczerzy to Jego ciało, a wino to Jego krew? Dlaczego polecił im, aby je jedli i pili?". Skupia się na ukazaniu jak bardzo bulwersujące w świetle wierzeń starotestamentalnych musiałby być dla Żydów słowa o spożywaniu Jego krwi, co poświadczają Ewangelie. Tym bardziej jest to zaskakujące, gdyż Jezus przestrzegał przepisów Prawa Mojżeszowego (s. 26-30).

Z kolei w rozdziale drugim „Na co czekał naród żydowski?” amerykański badacz wykazuje, że w Jezusie wypełniają się starotestamentalne proroctwa, rozważając Jego osobę w świetle ujęć: nowy Mojżesz, nowe przymierze, nowa świątynia i nowa ziemia obiecana (s. 38-56). Jezus zdaniem Pitre’a identyfikuje się z Mesjaszem prowadzącym lud Boży do nowego wyjścia przez tajemnicę męki, śmierci i zmartwychwstania (s. 56-61).

W rozdziale trzecim „Nowa Pascha” Autor kreśli zwyczaje paschalne Narodu Wybranego, przedstawiając ich ewolucję aż do czasów Jezusa. Niezwykle interesujący jest w tej sekcji rozważań *passus* o „krzyżowaniu” baranków przygotowywanych do pieczenia na święta paschalne, który to zwyczaj poświadczą św. Justyn (s. 77-78). Pitre w centrum swojej uwagi stawia spożywanie baranka przez Żydów. Konstatuje, że posiłek stanowił formę aktualizacji, wejścia w opowieść o wyjściu z Egiptu sprzed setek lat (s. 80). Niektóre jednak stwierdzenia w tym względzie budzą poważne zastrzeżenia: czy aby na pewno można dopowiadać do tekstów paschalnych, że niezjedzenie baranka paschalnego skutkuje zatrzymaniem ratującej mocy uczyty, jak twierdzi Autor na stronie 70? Nie sposób takiego wniosku znaleźć *explicite* w tekście biblijnym Wj 12, 8-12.

Pitre argumentuje, że Ostatnia Wieczerza Jezusa nosi znamiona Paschy. Składają się na to: pora, umiejscowienie w Jerozolimie, objaśnienie gestów i odśpiewanie Psalmów pochwalnych (s. 83-86). Podkreśla też, że to, co się wydarzyło w czasie Ostatniej Wieczerzy, zainaugurowało nowe kapłaństwo, nowy kult (s. 88-89).

Kolejnym wielkim tematem, który podejmuje amerykański biblista, jest *manna* (rozdział trzeci „Manna Mesjasza”). Broni on poglądu, że mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem cudownym, którego nie można sprowadzić do naturalistycznych interpretacji (s. 96). Wskazuje na świętość manny, która miała być przechowywana w Świętym Świętych (s. 99-100). Referuje poglądy żydowskie na jej temat, twierdząc, że manna karmiła pierwszych ludzi przed rajskim upadkiem, jest przechowywana w niebie oraz będzie związana z przyjściem Mesjasza (s. 101).

Odnosząc te przekonania do Jezusa i opierając się na tekście J 6, 30-37, udowadnia, że Jezus odniósł te poglądy do Eucharystii (s. 116). Ślad tego jest obecny także w ofiarowanej nam przez Mistrza z Nazaretu Modlitwie Pańskiej w postaci neologizmu *epiousios* (powszedni/nadnaturalny) (s. 109-114). Pitre broni rozumienia sformułowań o spożywaniu ciała Jezusa jako rzeczywistego karmienia się Nim, a nie jedynie wyrażenia symbolicznego, wiążąc te wypowiedzi z działaniem Ducha Świętego i rzeczywistością eschatologiczną (s. 122-129). Podejmuje polemikę z poglądami U. Zwinglego (który sprowadzał spożywanie Eucharystii do akcji symbolicznej), wykazując mu niekonsekwencję interpretacyjną. Linią obrony stanowiska katolickiego jest dla Pitre'a między innymi wskazanie na rozróżnienie między sformułowaniami „ciało” (grec. *ho sarx*) a „ciało moje” (s. 130-133).

Rozdział piąty „Chleby pokładne” przeznaczony jest na analizę „chlebów oblicza” (*lehem ha panim*), w języku polskim często określanych mianem „chlebów pokładnych”, znanych z liturgii świątynnej. Autor zaznacza, że obrzędy z nimi związane dotyczyły również obecności wina i miały wymiar uczty ofiarnej (s. 139-140). Ich wymiana dokonywała się w szabat i podkreślała przymierze z Bogiem (s. 144). Pitre dopatruje się pierwocin tego zwyczaju liturgicznego w prastarych zwyczajach przedpaschalnych. Odwołuje się w tym względzie do spotkania Abrama z Melchizedekiem, królem-kapłanem (Rdz 14, 17-20). Interpretacja tego wątku przez Pitre'a jako złożenia ofiary, choć jest uzasadniona w tradycji chrześcijańskiej, nie wynika jednak wprost z tekstu biblijnego. Autor zestawia także chleby pokładne z opisami rozmnożenia chleba przez Jezusa (s. 149). Amerykański uczony, opierając się na powiązaniu polecenia z Wj 34, 23 o stawaniu przed obliczem Pańskim z zapisami *Miszny*, szeroko komentuje zwyczaj wynoszenia chlebów oblicza na złotym stoliku na widok ludu (s. 151-154). Dotyka również kwestii interpretacji sceny o uczniach zrywających kłosa w szabat (Mt 12, 1-6) w świetle przepisów o chlebach pokładnych i przyjmując na podstawie Psalmu 110, że król Dawid był kapłanem (s. 155-158). Zaskakujące jest, że Autor nie korzysta zbyt wiele (jedynie pobieżnie na stronie 176) z kategorii „ofiary dziękczynnej” (hebr. *todah*) w opracowaniu tematu chleba eucharystycznego, co jest obecne we współczesnej myśli katolickiej.

W rozdziale szóstym „Czwarty kielich i śmierć Jezusa” Autor poucza, że Jezus nie dokończył Ostatniej Wieczerzy w znaczeniu uczty paschalnej (s. 168). Chcąc to wytłumaczyć, wyjaśnia porządek sederu paschalnego oraz kielichów wina. Rozpoznaje w opisach Ostatniej Wieczerzy kielich pierwszy (rozpoczynający ucztę), kielich *haggady*, kielich

błogosławieństwa (najistotniej związany z przemianą eucharystyczną), natomiast wykazuje brak czwartego kielicha chwały (s. 171-176). Dostrzega jednak jego pojawienie się w wypowiedziach Ogrójca (s. 184) i podczas pojenia Jezusa kwaśnym winem na krzyżu (s. 187-188).

Zdaniem Pitre'a ofiara potrzebuje do swego zaistnienia trzech elementów: kapłana, daru i celebracji liturgicznej. Odnajduje się je dopiero przy powiązaniu wydarzenia Ostatniej Wieczerzy z wydarzeniami na Golgocie (s. 190). Najważniejszą konkluzją książki stają się zatem słowa, że „kiedy przyglądamy się Ostatniej Wieczerzy i krzyżowi przez pryzmat żydowskiej liturgii, staje się jasne, że sam Jezus postrzegał oba wydarzenia jako tę samą ofiarę. Dlatego właśnie zjednoczył ofiarowanie swojego ciała i krwi w Wieczerniku z ofiarowaniem swojego ciała i krwi na krzyżu. Dlatego ustanowił nową liturgię paschalną, bezpośrednio związaną ze swoją śmiercią” (s. 191).

W rozdziale „Żydowskie korzenie wiary chrześcijańskiej” Autor argumentuje, że chrześcijanie przejęli główne wątki żydowskiej tradycji biblijnej, odnosząc je do Eucharystii Jezusa Chrystusa. Eucharystię jako nową mannę pojmował przecież św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (s. 205-206). Wskazane wcześniej linie interpretacyjne (manna, nowa Pascha, chleby pokładne) są obecne u ojców Kościoła (Orygenes, Tykoniusz, Augustyn, Ignacy Antiocheński, Cyryl Jerozolimski) i trwają ciągle w wypowiedziach Katechizmu Kościoła Katolickiego (s. 208-217).

Puentą książki jest część „W drodze do Emaus” (s. 219-224), gdzie analiza epizodu z Ewangelii według św. Łukasza skłania Autora do postrzegania Eucharystii jako pokarmu na życie wieczne i ciągłej obecności Pana pośród swego ludu.

Omówiona książka posiada poważne walory katechetyczne, pomagając osadzić tajemnicę Eucharystii w szerokim kontekście biblijnym. Doskonale tłumaczy zawiłości liturgii żydowskiej. Daje tym samym stabilny grunt pod katolicką duchowość eucharystyczną. W percepcji materiału pomagają krótkie podsumowania z najważniejszymi owocami przeprowadzonych wywodów. Oceniając jej wartość ściśle naukową należy zaznaczyć, że z racji na obecne uproszczenia (stosowane zapewne dla zwartego przebiegu wyvodu) stanowi zaproszenie do dyskusji o żydowskich korzeniach Eucharystii i tej dyskusji nie wyczerpuje. Bibliści mogą się spierać o niuanse zaprezentowane przez Pitre'a. Książka jest pozbawiona dokładnych analiz egzegetycznych. Zostały one zredukowane do minimum. Skupia się natomiast na jasnym odkryciu eucharystycznej teologii biblijnej. Niemniej operuje terminami technicznymi

rozważanych zagadnień w językach oryginalnych. Pitre celuje w ukazaniu jak najszerszego kontekstu słów i czynów Jezusa Chrystusa. Wywody Autora są opatrzone licznymi przypisami odnoszącymi do prac innych uczonych i zasadniczo są to materiały najbardziej nam współczesne. Wnikliwy czytelnik będzie czuł jednak niedosyt związany z ograniczeniem literatury przedmiotu zasadniczo do wyników pracy anglojęzycznej biblistyki. Bez wątpienia zgrabność tej książki, wyłuskującej z wielu prac naukowych najbardziej atrakcyjne wątki przybliżające do zgłębiania misterium Eucharystii, czyni ją pozycją na usługach rozniecania żywej wiary. Nie bojąc się konfrontacji z poglądami niekatolickimi, służyć może ona jednocześnie za pomoc apologetyczną.

Ks. Łukasz Dyktyński